

Wołodkiewicz, Witold

Skład Towarzystwa Naukowego Warszawskiego : (kadencja 1992-1994) : Wspomnienia pośmiertne : Henryk Kupiszewski (1927-1994)

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 57, 37-43

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ponad 120 osób napisało pod Jego kierunkiem prace magisterskie, wypromował ośmiu doktorów. Opiniował wnioski profesorskie, był recenzentem w kilkunastu przewodach habilitacyjnych i trzydziestu bez mała przewodach doktorskich, opracował kilkadziesiąt recenzji wydawniczych. Pisać o tym trzeba, bo do tego dorobku B. Galster słusznie przywiązywał wielką wagę. Powierzenie Mu pisania tak ważnych recenzji świadczy także o Jego niekwestionowanym autorytecie w środowisku. Należał On bowiem – jak pisze w swej opinii pod koniec lat osiemdziesiątych prof. Edward Pieścikowski – „do czołówki polskich rusycystów i to do grona tych rusycystów – grona nie tak znów licznego, którym w uprawianiu tej dyscypliny obcy był jakikolwiek koniunkturalizm. Jego postawę badawczą cechował zawsze profesjonalny obiektywizm, a postawę etyczno-zawodową nonkonformizm”.

Odszedł z naszego grona w pełni sił twórczych, choć zmęczony chorobą. Odszedł wybitny badacz, uczony, profesor – autorytet naukowy i moralny, który swym pracowitym, aktywnym życiem, swą bezkompromisową postawą dawał wzór innym. Odszedł dobry Kolega, zawsze życzliwy i uczynny.

Janusz Rieger

HENRYK KUPISZEWSKI
(1927 – 1994)

Henryk Kupiszewski urodził się w dniu 13 stycznia 1927 r., w położonej w Kongresówce w pobliżu Krakowa, wsi Książnice Wielkie. Po ukończeniu liceum w Bochni, rozpoczął w roku 1946 studia w Uniwersytecie Jagiellońskim, które ukończył w roku 1950. Już na pierwszym roku zafascynowało Go prawo rzymskie. Przedmiot ten krytykowany przez jednych, gloryfikowany przez innych, stanowił od średniowiecza podstawę dawnego Uniwersytetu.

Henryk Kupiszewski wspominał tak swoje zetknięcie się z prawem rzymskim i osobą swego pierwszego Mistrza w tej dyscyplinie naukowej: „Profesorowi Wacławowi Osuchowskiemu zawdzięczam pierwsze zetknięcie się z historią i instytucjami prawa rzymskiego. Jego cotygodniowe czterogodzinne wykłady w auli przy ul. Św. Anny w Krakowie były dla nas pierwszoroczników Anno Domini 1946/47 wejściem w wielki świat myśli prawniczej, były ukazaniem możliwości lepszego jutra na pogorzeliisku II wojny światowej”¹.

1. H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988, s. 7

Po krótkim okresie pracy w krakowskim Sądzie Powiatowym, a następnie w warszawskim Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego, od początku roku akademickiego 1951/1952 Henryk Kupiszewski został zatrudniony jako starszy asystent w Instytucie Papirologii i Prawa Antycznego Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Inicjatorem przyjęcia Go do pracy w Uniwersytecie Warszawskim był Rafał Taubenschlag, wybitny znawca prawa rzymskiego i praw antycznych, przedwojenny profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, który po wojennej tułaczce w Ameryce powrócił do Kraju i tu stworzył warszawski ośrodek badań nad prawami antycznymi.

Profesor Rafał Taubenschlag umiał stworzyć w kierowanym przez siebie Instytucie prawdziwą atmosferę terminowania pod stałą opieką Mistrza. Do Zakładu Taubenschlaga uczniowie przychodzili wczesnym rankiem i spędzali w nim (niekiedy dosłownie zamknięci) cały dzień, zajmując się – wraz z Profesorem – pracą naukową, nieprzerywaną zajęciami dydaktycznymi. Raz dziennie obowiązywała jednak *ora canonica*, przeznaczona na wypicie kawy w klubie uniwersyteckim. Miał Rafał Taubenschlag dar wynajdywania młodych adeptów pracy naukowej i konsekwentnego opiekowania się ich rozwojem naukowym. Obok Henryka Kupiszewskiego rozpoczynali pracę naukową, pod kierunkiem wspólnego Mistrza, późniejsi profesorowie Cezary Kunderewicz, z Uniwersytetu Łódzkiego oraz Józef Modrzejewski, z Uniwersytetu Paryż I i z Ecole Pratique des Hautes Etudes.

Rafał Taubenschlag pracując w Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale Historii czuł się przede wszystkim prawnikiem. Jako prawników traktował też swoich najbliższych uczniów i ze swoją typową Mu siłą przebicia starał się im pomagać w uzyskiwaniu tytułów z zakresu prawa. Znana jest, opowiadana przez Henryka Kupiszewskiego, historia gdy Modrzejewski i Kupiszewski uzyskali na Wydziale Historycznym stopnie doktora nauk w zakresie historii, Taubenschlag starał się (wbrew wszelkim możliwościom formalnym) uzyskać dla swych uczniów podwójny doktorat: z historii i z prawa.

W aktach personalnych Henryka Kupiszewskiego znalazłem pisaną w roku 1954 opinię o Nim pióra Rafała Taubenschlaga. Opinia ta jest tak bardzo charakterystyczna, że warto zacytować kilka jej fragmentów: „Ob. mgr Henryk Kupiszewski pracuje od przeszło trzech lat w kierowanym przeze mnie Instytucie (...) W okresie tym przyswoił sobie zarówno historyczną metodę badań jak i znajomość języków obcych niezbędnych do pracy w prawie antycznym, jak angielskiego, niemieckiego, włoskiego, a obecnie dokształca się w języku rosyjskim i francuskim. Niezwykle pracowity i w pracy zamiłowany ob. Kupiszewski spędza przeciętnie po 10 godzin dziennie

w Instytucie – napisał w tym okresie dwie prace w języku angielskim (...) Pierwsza praca przeszła do literatury światowej, gdzie jest już cytowana (...), a to samo niewątpliwie nastąpi z pracą drugą, którą uważam wprost za znakomitą” (chodziło tu o późniejszą pracę doktorską o jurydyku aleksandryjskim²).

Opinia Rafała Taubenschlaga była, można powiedzieć prorocza. Twórczość naukowa Henryka Kupiszewskiego dotyczyła początkowo prawa helenistycznego i rzymskiego prawa prowincjonalnego. Nie porzucając nigdy tematyki papirologicznej, zaczął stosunkowo wcześniej zajmować się również problematyką właściwego prawa rzymskiego. Miał zresztą w tej dziedzinie drugiego przewodnika i Mistrza, u którego było Mu danym odbyć ponad roczne studia, jednego z największych współczesnych romanistów, profesora Maxa Kasera. Dzięki uzyskaniu stypendium z Fundacji Forda mógł w latach 1958/59 odbyć Henryk Kupiszewski staż naukowy u Maxa Kasera, w Münster i poznać warsztat naukowy tego największego współczesnego romanisty (profesor Kaser prosił Go o pomoc w redakcji II tomu monumentalnego podręcznika *Das Römische Privatrecht*). Studia w Instytucie Maxa Kasera dały również Henrykowi możliwość poznania wielu młodych badaczy prawa rzymskiego z całego świata, którzy również studiowali pod kierunkiem Mistrza. Zachował z nimi do końca życia przyjaźń i żywe kontakty naukowe.

Do swoich mistrzów zachował zawsze wielki szacunek co podkreślał niejednokrotnie³.

Niedługo po śmierci Rafała Taubenschlaga, w roku 1958, Henryk Kupiszewski przeszedł na Wydział Prawa, gdzie na skutek starań profesora Edwarda Gintowta został utworzony Zakład Prawa Rzymskiego i Praw Antycznych, łączący kierowany przez profesora Gintowta Zakład Prawa Rzymskiego z Zakładem Praw Antycznych i jego bogato zaopatrzoną Biblioteką romanistyczno-papirologiczną, kierowaną uprzednio przez Taubenschlaga, które znajdowały się na Wydziale Historycznym.

2. *The Iuridicus Alexandriae*, „Journal of Juristic Papyrology”, 7 - 8, 1953 - 1954, s. 187 - 204.

3. Por. napisane przez Henryka Kupiszewskiego wspomnienia o Rafale Taubenschlagu, opublikowane, m.in. w: „Journal of Juristic Papyrology”, 11 - 12, 1958, s. 7; „Życie Szkoły Wyższej”, 1958, nr 10, s. 129 - 133; „Nowe Prawo”, 1958, nr 7 - 8, s. 134; *W kręgu wielkich humanistów – Kultura antyczna w Uniwersytecie Warszawskim po I wojnie światowej*. Pod redakcją I. Biezuńskiej-Małowist, Warszawa 1991, s. 21 - 37 oraz wspomnienia o Wacławie Osuchowskim, opublikowane w: „Iura”, 39, 1988, s. 262 - 265; „Prawo Kanoniczne”, 33, 1990, nr 3 - 4, s. 201 - 204.

Profesorowie Gintowt i Taubenschlag pozostawali – wyrażając się eufemistycznie – w niezbyt przyjaznych stosunkach. Henryk Kupiszewski umiał jednak, jeszcze za życia Rafała Taubenschlaga, nawiązać dobre stosunki z Edwardem Gintowtem. Współ z Józefem Modrzejewskim umożliwił profesorowi Gintowtowi i innym pracownikom Zakładu Prawa Rzymskiego dostęp do najnowszej światowej literatury naukowej, tak trudno osiągalnej w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Przejście Henryka Kupiszewskiego na Wydział Prawa odbyło się bez niepotrzebnych zgrzytów. Wielką w tym zasługą Henryka, który umiał nawiązać nie tylko węzły koleżeństwa, lecz też i trwałe przyjaźnie z rówieśnikami i starszymi profesorami Wydziału Prawa.

Przychodził Henryk Kupiszewski na Wydział Prawa jako młody uczyony, lecz posiadający już liczący się dorobek naukowy i wprowadzony w międzynarodowy świat naukowy. Nie odbył jednak jeszcze całej skomplikowanej procedury „wyzwolenia się na mistrza”. Procedurę tę przeszedł w pełni pozytywnie na Wydziale Prawa i Administracji uzyskując na nim wszystkie wyższe szczeble naukowej kariery (habilitację w 1964 roku – na podstawie dwóch rozpraw o zaręczynach w prawie rzymskim⁴, profesurę nadzwyczajną w roku 1971 i zwyczajną w roku 1988).

Na tym Wydziale pełnił różne funkcje akademickie (kierownika Zakładu, prodziekana, dyrektora Instytutu Historii Prawa). Koledzy z tego Wydziału popierali też w roku 1981, jego kandydaturę na prorektora Uniwersytetu Warszawskiego. Na tym Wydziale działał jako niestrudzony dydaktyk, wychowawca studentów i promotor młodych pracowników naukowych. Jego zasługą było nie tylko wychowanie licznych bezpośrednich uczniów, lecz również udział w kształceniu i promocji kadry polskich romanistów. Niewiele było w Polsce doktoratów, habilitacji, przewodów na tytuł profesorski, w których nie występowałby jako promotor lub recenzent, wyrażający krytyczną, lecz jednocześnie przyjazną opinię.

Profesor Edward Gintowt, kilka lat przed swą śmiercią, która nastąpiła w roku 1965, zrezygnował z dodatkowych wykładów prawa rzymskiego w Akademii Teologii Katolickiej, polecając na swe miejsce kandydaturę Henryka Kupiszewskiego, który funkcje tę otrzymał. Traktował On wykłady w ATK i otrzymaną tam *missio canonica* bardzo poważnie i emocjonalnie.

4. *Das Verlöbniß im altrömischen Recht*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Röm. Abt.”, 77, 1960, s. 125 - 159 oraz *Studien zum Verlöbniß im klassischen römischen Recht*, „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Röm. Abt.”, 84, 1967, s. 70 - 103.

Twórczość romanistyczna Henryka Kupiszewskiego dotyczyła niemal wszystkich działów prawa rzymskiego. Przedmiotem Jego zainteresowań było rzymskie prawo małżeńskie, zobowiązania, prawo rzeczowe, źródła prawa, prawo karne⁵. Po okresie traktowania prawa rzymskiego jako nauki prawa historycznego Rzymu, którego zresztą (mimo ogromnego wpływu Maxa Kasera nie widział nigdy bez jego powiązań z wpływami praw helenistycznych i z filozofią grecką, zaczął Henryk Kupiszewski traktować prawo rzymskie coraz to bardziej w znaczeniu „romanesimo”, opisanym przez Riccardo Orestano.

W ostatnich latach zaczęły szczególnie interesować Henryka zagadnienia filozoficznych i etycznych podstaw prawa rzymskiego oraz wpływu tego prawa na formowanie współczesnej kultury prawnej. W swej książce zatytułowanej „Prawo rzymskie a współczesność” (1988), stanowiącej wynik długoletnich przemyśleń, zawartych w rozproszonych publikacjach polemicznych, przedstawia szeroko trzy czynniki, które wpłynęły na formowanie się współczesnej kultury prawnej. Były to – jak pisze – 1° „Grecka filozofia ucząca nas mądrości i piękna”; 2° „Chrześcijaństwo, usiłujące oprzeć stosunki między ludźmi, ich grupami, narodami, państwami, na pokoju i miłości” oraz 3° „Prawo rzymskie prywatne, kształtujące w różnych miejscach i czasie w Europie i z różną intensywnością, stosunki między jej mieszkańcami”.

W ujęciu Henryka Kupiszewskiego prawo rzymskie to system dobry i szlachetny, który wraz z etyką powinien stać się „środkiem obrony ludzi przed techniką, która nas postawiła nad brzegiem niebytu”⁶. Tak samo traktował też prawo rzymskie gdy w dniu 16 czerwca 1990 składał papieżowi Janowi Pawłowi II, w imieniu Rządu Rzeczypospolitej, listy uwierzytelniające. W swym przemówieniu, ogłoszonym w „Osservatore Romano”, nawiązywał do roli prawa rzymskiego w tworzeniu współczesnych porządków prawnych. Mówił: „Wśród różnych instrumentów, które nam je pozwolą wypełnić, znajduje się prawo. Wymaga ono szybkiego przekształcenia na takie, którego normy wypływają z *praecepta* etycznych. Właśnie oparcie przepisów na idei *iustitia, aequitas, fides, benignitas* spowoduje, że stanie się ono *ars boni et aequi* i zapewni *suum cuique*, że uzna za swoją naturalną a fundamentalną zasadę: *homo est et qui futurus* i zapewni ochronę życia człowieka we wszystkich jego wymiarach duchowych i materialnych”.(...)

5. Zob. M. Zabłocka, Wykaz publikacji profesora dra hab. Henryka Kupiszewskiego, „Prawo Kanoniczne”, 37, 1994, nr 3 - 44, s. 7 - 20.

6. H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie...* op. cit., s. 232.

„Europę – mówił w powołanym przemówieniu – jako fenomen kulturalny formowała filozofia grecka. Formowało ją prawo rzymskie, które w postaci *ius commune* było podstawą porządków prawnych do ubiegłego stulecia. Przede wszystkim uformowało ją jednakże chrześcijaństwo. Ono właśnie dało Europie i światu system wartości najwyższych i uniwersalnych. Przystępując dziś do budowy jedności Europy w sensie politycznym i gospodarczym, chcemy ją właśnie oprzeć na tych wartościach, bo tylko one są w stanie zapewnić pomyślną przyszłość. Wspólne dla zachodu i wschodu kontynentu, *da Roma a Terza Roma*, staną się fundamentem, na którym zakwitnie przyjaźń i braterstwo ludów, narodów i państw(...)”⁷

W sposób niezmiernie żywy i krytyczny reagował Henryk Kupiszewski na przeczytane prace. Po pewnym czasie tematyka krytykowana zaczynała Go jednak pasjonować. Podkreślał ścisły związek dydaktyki i badań naukowych. „Współcześnie jest nie do pomyślenia – pisał kilka miesięcy przed śmiercią – uprawianie nauki prawa rzymskiego bez dydaktyki. Odwrotna sytuacja, to jest dydaktyka bez badań naukowych prowadzi do uwiędnięcia przedmiotu. I nie jest to tylko moje zdanie ale *opinio communis* uczonych wszystkich krajów”⁸.

Był Henryk Kupiszewski niestrudzonym orędownikiem i twórcą międzynarodowej wymiany naukowej. Kierowany przez niego „Journal of Juristic Papyrology” jest znany w całym świecie. Jego kontakty międzynarodowe były wielokierunkowe. Wspomnę tu jedynie o Jego najbardziej umiłowanym kraju, o Italii. Był znakomitym inicjatorem naukowych kontaktów międzynarodowych i to nie tylko Uniwersytetu Warszawskiego. Jego zasługą był rozwój współpracy naukowej z uniwersytetami i instytucjami naukowymi włoskimi (wspomnę tu jedynie o Accademia Nazionale dei Lincei, uniwersytetach w Rzymie, Padwie, Camerino, Neapolu). Jemu można zawdzięczać, że współpraca ta nie została nigdy przerwana, nawet w latach gdy stały jej na przeszkodzie najrozmaitsze trudności.

Mimo rozlicznych obowiązków, w ostatnim okresie swego życia, nie zaprzestał Henryk Kupiszewski umiłowanej pracy naukowej. Pamiętam nasze spotkanie w siedzibie rzymskiej Ambasady w początku pełnienia Jego misji. Na biurku, obok ważnych dokumentów państwowych leżały książki z prawa rzymskiego. Na zapytanie czy ma czas pracować jeszcze

7. „Osservatore Romano” z dnia 17 lipca 1990, s. 4.

8. Z referatu na Sesji Komisji Praw Antycznych przy Komitecie Nauk o Kulturze Antycznej PAN w Zajączkowie w listopadzie roku 1993. Autor złożony już nieuleczalną chorobą nie mógł wziąć udziału osobiście w Sesji. Prosił jednak o odczytanie tekstu.

naukowo, odpowiedział, że przychodzi do Ambasady bardzo wcześnie, aby móc choć trochę poczytać i popisać o prawie rzymskim.

W czerwcu 1993 roku brał aktywny udział w pracach „Premio Internazionale Gérard Boulvert w Neapolu”. Jeszcze w listopadzie 1993 roku przygotował referat na konferencję Komisji Praw Antycznych PAN. W tym polemicznym referacie⁹ przedstawił meandry nauki i nauczania prawa rzymskiego w Europie i w Polsce.

Gdy rozmawiałem z Henrykiem kilka tygodni przed śmiercią mówił, że pewno w wakacje będziemy się żegnać. Niestety opuścił nas wcześniej, 3 kwietnia 1994 roku, w dzień Święta Zmartwychwstania.

Witold Wołodkiewicz

HELENA RASIOWA

(1917 – 1994)

9 sierpnia 1994 r. zmarła Helena Rasiowa, znakomity logik i matematyk, kontynuatorka tradycji polskiej szkoły logicznej. Przez prawie pół wieku była bez reszty oddana pracy naukowej, kształceniu studentów i młodych pracowników nauki, pracy dla dobra nauki polskiej.

Studia matematyczne rozpoczęła na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego w 1938 r. Po zaliczeniu pierwszego roku zostaje zmuszona do przerwania studiów z powodu wybuchu wojny. Po upływie dwóch lat nawiązała kontakt z profesorami matematyki i fizyki i kontynuowała studia w trybie samokształcenia, zdając kolejno wszystkie przewidziane programem egzaminy na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. W 1944 r. ukończyła pracę magisterską z logiki matematycznej, pisaną pod kierunkiem Jana Łukasiewicza. Rękopis pracy spalił się podczas Powstania Warszawskiego, tak więc w ciągu roku 1945 napisała pracę magisterską po raz drugi i ostatecznie 11 stycznia 1946 uzyskała stopień magistra.

9. Włoskie tłumaczenie tego referatu zostanie opublikowane w aktach Sesji naukowej – *Prawo rzymskie a współczesność*, poświęconej Henrykowi Kupiszewskiemu. Sesja ta odbędzie się w Warszawie i w Popowie w dniach 3 - 5 grudnia 1995 roku.